

Eurydice – raport z 30 krajów Europy

Jak to jest z egzaminami?

Tylko nieliczne kraje Europy publikują wyniki egzaminów zewnętrznych uczniów – wynika z najnowszego raportu Eurydice, czyli Sieci Informacji o Edukacji w Europie.

Raport „Egzaminy w systemach edukacji w Europie: cele, organizacja oraz wykorzystanie wyników” opisuje egzaminy w 30 krajach Europy, sposoby wykorzystania ich wyników oraz wpływ na dalsze kształcenie.

Wynika z niego, że w większości krajów europejskich stosuje się egzaminy mające na celu walidację kształcenia i monitorowanie wyników, a w ciągu ostatnich 10 lat systemy egzaminacyjne

rozwijały się bardzo dynamicznie. – W roku szkolnym 2008/09, egzaminów ogólnokrajowych w trakcie obowiązkowego kształcenia nie przeprowadzano jedynie w Niemczech, Republice Czeskiej, Grecji, Walii i Lichtensteinie – informuje Eurydice. W większości krajów egzaminy mają certyfikować osiągnięcia uczniów i monitorować pracę szkół. Tylko nieliczne, jak Francja, Szwecja czy Norwegia,

przeprowadzają je także, by wspierać uczniów poprzez identyfikowanie ich potrzeb edukacyjnych.

Kraje europejskie organizują egzaminy średnio trzy razy w trakcie kształcenia obowiązkowego. Znacznie częściej niż wynika to ze średniej europejskiej, egzaminują swoich uczniów Duńczycy (do 11 razy), Maltańczycy i Szkoci (do 10), Anglicy (7) i Francuzi (6). Natomiast w sześciu krajach przeprowadzany jest w ciągu obowiązkowej nauki tylko jeden egzamin! Wszędzie sprawdzana jest wiedza przede wszystkim z głównych przedmiotów, jak język ojczysty i matematyka, a w niektórych krajach dodatkowo egzaminuje się też uczniów pod kątem języka obcego lub/i nauk ścisłych.

Normą jest też, że wyniki egzaminu brane są pod uwagę wraz z innymi formami oceny, zwłaszcza tymi, które uczniowie otrzymują w toku nauki oraz wynikami egzaminów wewnętrznych. – Takie

podejście pozwala nauczycielom wpływać na decyzje dotyczące dalszej edukacji ich uczniów – podkreśla Eurydice. – A łączenie różnych form oceniania uczniów eliminuje obawy, że egzaminy nie odzwierciedlają w całości ich osiągnięć.

Zaskakujące jest to, że zdecydowana większość krajów nie publikuje wyników egzaminów, a niektóre wręcz tego zakazują w obawie przed tworzeniem rankingów i porównań. Na taki krok decyduje się m.in. Anglia i Szwecja, a do ubiegłego roku robiła to także Polska. W maju br. szef CKE zdecydował o niepublikowaniu w internecie osiągnięć uczniów po podstawówce, gimnazjów i wyników matur. Tak dzieje się również w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Norwegii, Finlandii i wielu innych krajach. Wyjątkiem są Włochy, gdzie szkoły same decydują o ujawnianiu tych informacji. (mk)



fol. M. Suchecki